

**Odpowiedź Trynczanki w sprawie Jankowskich o sprzedaż domu na Grzegórkach.****Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1656 (d. WM 183), s. 419–422.**Edycja krytyczna:** Mateusz Mataniak.**[s. 419]**

Odpowiedź Zofii Trynczanki na Uciążliwości Jankowskich małżonków.

Najwyższy Sądzie !

W 1811 r. sprzedali rekurujący dom swój na Grzegórkach stojący rekurowanej za sumę 140 złp. Która kwota onymże przez kupującą wypłaconą była. Przez 6 lat ciągle i spokojnie rekurowana posiadała tę przez kupno nabyłą własność. Dopiero w 1818 r. podobało się rekurującym umowę kupna przemienić na umowę najmu, i wskutek tych swoich urojeń wynieśli spór przeciwko rekurowanej o oddanie domu wzmiankowanego i złożenie rachunku z pobieranych z niego przez ciąg posiadania użytków. Po różnych in possessorio zapadłych wyrokach przysłała nareszcie rzecz ta do rozpoznania in petitorio. Sąd I Instancji wskazał przysięgę stanowczą rekurującym na okoliczność **[s. 420]** przez nich samych przedstawioną, jako domu w mowie będącego nie sprzedali. Sąd Apelacyjny uchylił taki wyrok i dał miejsce inkwizycji ze świadków na facta: „Jako w roku 1811 Jankowscy dom swój na Grzegórkach pod L. 14 sytuowany za 140 złp Trynczance sprzedali, jako też 40 złp do dworu tytułem długu przez Jankowskich tamże winnego, a zaś Jankowskim 100 złp w różnym czasie wypłaciła”. Od tego wyroku rekurujący odwołali się do Najwyższego Sądu. Uciążliwości wniesione nie usprawiedliwiają wcale żądania rekurujących. Co do pierwszego. Sąd a quo zgodnie z prawem dopuścił inkwizycję ze świadków, gdzie bowiem przedmiot nie przenosi 150 franków, tam według art. 1341 KC dowód takowy ma miejsce, a z porządku rzeczy pierwszej dowody zwyczajne, aniżeli nadzwyczajne i ostateczne, jakim jest przysięga stanowcza, dopuszczać należy. Natura kontraktu kupna i sprzedaży nie wyłącza **[s. 421]** bynajmniej dowodu przez świadki; owszem, jest on z rzędu umów, do których samo jedynie zezwolenie potrzebne jest. Jak to jawnie stwierdza art. 1589 KC. Powołany zaś przez rekurujących art. 1582 KC nie obejmuje tego, co rekurujący twierdzą, jakoby tylko sprzedaż mogła być robiona na piśmie. Bo artykuł ten daje tylko stronom możliwość, ale nie zawiera w sobie nieważności, a gdzie tej wyraźnie przepisanej nie ma, tam według art. 1030 KPS orzeczona być nie może. Co do drugiego. Nie mogą rekurujący nazywać uciążliwym wyrokowania sądu a quo dlatego, że Trynczanka oprócz inkwizycji ze świadków ofiarowała jeszcze wykonać przysięgę z urzędu – której teraz, gdy umarła, wykonać by nie mogła. Bo sąd a quo nie dopuścił żadnej przysięgi z urzędu, ale tylko samą inkwizycyjną – gdy rekurowana nie dowiedzie świadkami przedstawień swoich, albo gdy rzecz inaczej z dowodu okaże się, **[s. 422]** wówczas sprawa już jedynie z tego rozstrzygniętą będzie, bez wykonywania przysięgi, której

redakcja wyroku nie obejmuje. Co do trzeciego. Że factum przez inkwizycję rozpoznać się mające jest dostateczne do wyjaśnienia sporu, to z samego odczytania jest rzeczą widoczną. Spór idzie o to, czy dom był sprzedany i za wiele – factum na inkwizycję wykazane obejmuje w sobie te okoliczności, więc jest dostateczne. Miesza bowiem inne okoliczności związku ze sprawą nie mające, jest tylko utrudniać dowód i bez końca odroczyć sprawę. Tak we wszystkich względach okazawszy niestosowność uciążliwości uprasza rekurowana o zatwierdzenie w całej osnowie zarekurowanego wyroku, przy zwrocie kosztów sporu.

Koszty:

Wezwania 4 złp

Wyciągi wyroku 12 złp

Pełnomocnikowi 36 złp

Razem: 52 złp.

[Podpis] Jankowski.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 1341, 1582, 1589; francuski Kodeks Procedury Cywilnej z 1806 r., art. 1040]

[hasła: dowód z dokumentu, dowód ze świadków, forma aktu notarialnego, umowa kupna-sprzedaży, podwójny skutek (zobowiązująco-rozporządzający) umowy kupna-sprzedaży, umowa najmu, nieważność pozwu]